№ 270. Sobota 26. Listopada 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że mianowani dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości notaryusze: *Abraham Prunkul* w obrębie czerniowieckiego sądu krajowego z siedzibą w Suczawie, i *Alexander Banczeskul*, w obrębie czerniowieckiego sądu krajowego z siedzibą w Kimpolungu, złożyli w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę.

Lwów, 22. listopada 1859.

Sprawy krajowe.

(Mianowania ambasadorów. — Wymiana ratyfikacyi traktatu zuryckiego. — Rozporządzenie celne.)

Wiedeń, 23. listopada. Jego c. k. apostolska Mość raczył mianować najłaskawiej najwyższą uchwałą z dnia 14. listopada b. r. dotychczasowego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy królewsko-saskim dworze a w poźnej porze przy dworach wielkiego księstwa i księstwa Saskiego, Richarda księcia Metternicha Winneburg, nadzwyczajnym pełnomocnikiem przy cesarsko-francuskim dworze, a c. k. rzeczywistego tajnego radcę hrabiego Fryderyka Thun Hohenstein, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy cesarsko-rosyjskim dworze.

— Według telegramu, który otrzymano od ces. austryackiego pierwszego pełnomocnika z Zuryku, wymieniane zostały w tem mieście ratyfikacye traktatów pokoju dnia 21. b. m.

— Nakazane dekretem c. k. ministerstwa skarbu z 3. kwietnia 1858 podwyższenie kwoty zwrócenia podatku konsumcyjnego za wywiezione z powszechnego okręgu celnego palone płyny spirituosowe na 5 zł. 53 cent. wal. austr. dla Soma metrica, rozciągnięto dekretem c. k. ministerstwa skarbu z dnia 4. listopada b. r. także na tę gorzałkę, która wychodzi za granicę Weneckiego królestwa. Rozporządzenie to wchodzi w moc obowiązującą z tym dniem, w którym do poszczególnych urzędów celnych nadejdzie.

Anglia.

(Tajemnica w wyrobie dział Armstronga. — Ochotnicze korpusy strzeleckie.)

Londyn, 20. listopada. Zabroniony jest teraz wstęp do tego oddziału w fabryce w Woolwichu, w którym przyrządzają działa Armstronga. Dla tem pewniejszego utrzymania tajemnicy, nie kończą tych dział w tym samym zakładzie tylko gdy dojdą już do pewnego stopnia fabrykacyi, przesyłają się dla dokończenia do Elswiku. W prawdzie utrzymują powszechnie, że tajemnice tego rodzaju zwykle przedzierają się i mniemają, że tajemnica przyrządzenia dział pomienionych jest teraz już znana i innem mocarstwom; angielskie ministeryum jednak jest zdania innego i że bardzo przestrzega tajemnicy, to może posłużyć za dowód, że wstęp do powyż orzeczonego lokalu wzbroniony jest nietylko komendantowi garnizonu w Woolwichu, ale nawet członkom komisyi krajowej obrony.

— Trudno naprzód przewidzieć, czy chęć tworzenia strzeleckich korpusów ochotniczych potrwa długo, czy w razie nieprzyjacielskiego napadu pełnić oni będą użyteczną służbę, i czy nie rozwiążą się, jeżeliby zniknęły obawy wojny z Francyą. Jednak uniesienie za utworzeniem tych korpusów nie da się zaprzeczyć w tej chwili, cały kraj przyczynia się szczerze. Organizują się z nadzwyczajną szybkością, pilnie uczęszczają na plac musztry, strzelają o zakład do tarczy, a rząd dostarcza najlepszych sztućców, jakich tylko dostać można w Anglii. Podobny ruch nie panował w Anglii od początku bieżącego stulecia.

Francya.

(Wypadki dzienne. — Doniesienia dziennikarskie w sprawie biskupów. — Procesa dziennikarskie. — Książęta Leuchtenberscy. — Wiadomości bieżące. — Budżet na rok 1860. — Płace członkom legii honorowej. — Szczegóły wyprawy na plemiona marokańskie. — Doniesienia z Kochinchiny.)

Paryż, 20. listopada. Układy między Paryżem i Turynem w sprawie rejencyi skończyły się widocznie kompromisem, i gabinet cesarski odwołał swoje bezwarunkowe *veto* przeciw delegacyi komendanta Bouncompagni. Pokazuje się to z półurzędowego oświadczenia w dzienniku *Patrie*, który pisze między innemi: „Wiadomość o powołaniu pana Bouncompagni i mianowanie Księcia Carignan rejentem centralnych Włoch przyjęliśmy z niedowierzaniem, jakiego wymagały zasady polityki francuskiej. Jak oświadczył *Monitor*, przy sposobności wyboru księcia Carignan, niepowinno się przesądzać kwestyi ich, które mają być przedłożone kongresowi: zależało wiele na tem, ażeby Piemont nieopierał się na sytuacyi, która rozstrzyga kwestyę prawną powagę dokonanego czynu. Wiemy z pewnością, że rząd piemoncki zważywszy niechęć gabinetu cesarskiego, oświadczył w uprzejmy sposób, że książę Carignan zdając swój mandat względem rejencyi na pana Bouncompagni, myślał właśnie odpowiedzieć tem zamiarom polityki francuskiej. Przyjęcie rejencyi na rzecz Książęcia i domu sabaudzkiego zamykałoby w sobie prawie kwestyę dynastyczną i terytoryalną. Powołanie zaś pana Bouncompagni ma wcale inne znaczenie: odpowiada tylko potrzebie porządku publicznego i pozostawia kongresowi to, co mu zastrzegają obadwaj Cesarze z Królem Wiktorem Emanuelem, to jest: zupełność kompetencyi jego. W takiem świetle przybierze mianowanie pana Bouncompagni bez wątpienia inny charakter w oczach rządu francuskiego, niż z początku mu przypisywano. Potrzeba uważać je za przeszkodę, zapobiegającą wypadkom rewolucyjnym, które mogłyby skompromitować sprawę Włoch, a tem samem za rękojmię niezawisłości sądu Europy, któremu przedłożyły już tę wielką sprawę zwycięstwa Francyi i Piemontu i traktat zawarty w Zuryku."

— *Monitor* ogłasza następującą notę: „Niektóre dzienniki wyliczają codziennie w nieprzyjaźnym zamiarze rozporządzenia biskupów Francyi względem modłów za Ojca świętego. Zamiarem tego wyliczenia jest oczywiście to tylko, ażeby do francuskich biskupów wzniecić nieufność, którę te dzienniki starają się rozszerzyć. Dla oświecenia publicznej opinii w tym względzie dostatecznem będzie oświadczyć, że rozporządzenia naszych czcigodnych dygnitarzy kościoła łączą zawsze prawie z życzeniami dla Ojca świętego także i dowody zupełnej ufności w zamiary Cesarza. Rząd wiedziony uczuciem wysokiego poważania dla religii poczuwał się do powinności zalecić dziennikom umiarkowanie, jeżeli chodziło o umieszczenie dokumentów nienależących do zakresu polemiki dziennikarskiej, a których ogólny wyraz dowodzi i tak patryotyzm francuskiego duchowieństwa." Także i inne dzienniki ogłaszają powyższą notę w części urzędowej.

— *Patrie* i *Constitutionnel* donoszą: „*Ami de la Religion* ogłosił wczoraj zmyślony list Jego Mości króla Sardynii w odpowiedź na pismo Jego Mości Cesarza Francuzów. To pismo nosi wyraźną cechę podrobionego aktu, jest dziełem jednego z bezwstydnych fałszerzy, zostało skonfiskowane, i sądowe śledztwo jest w toku." Oskarzenie opiewa, jak słychać, o zmyślenie i rozszerzenie fałszywych wiadomości i fałszywych trzeciej osobie przypisywanych dokumentów.

— Cesarz uda się ku końcu bieżącego miesiąca do Lugdunu na przegląd wojska przeznaczonego na wyprawę do Chin. Rosyjska wielka księżna Marya przyjmowaną będzie urzędownie w Compiegne dnia 20g b. m. i na Jej cześć wyprawiać mają liczne uroczystości.

— Książęta Mikołaj i Jerzy Romanowscy Leuchtenberg zwiedzali wczoraj kościół w Rueil, gdzie są grobowce Cesarzowy Józefiny i Królowy Hortenzyi.

— Cytacyą z dnia 12. b. m. wezwany został hrabia Montalembert stawić się w piątek dnia 18. b. m. do indagacyi sędziego p. Bertrand w sprawie swojej broszury „Pie IX. et la France en 1849 et 1859." P. Montalembert obecnie w Bourgogne uprosił u sędziego 14dniowej zwłoki, opierając swoję prośbę na słabości i śmierci brata swojego. Nakładca pomienionej broszury p. Lecoffre dotąd jeszcze niebył cytowany.

— Książę Chartres, który jak wiadomo służy w armii sardyńskiej, otrzymał roczny urlop od ministra wojny w Turynie. Książę i hrabia Paryża udać się zamierzają w towarzystwie pp. Beauvoir i Morin w podróż do Egiptu, Grecyi i Palestyny.

— Budżet na rok 1860 podzielony zostanie w sposób następujący: ministeryum państwa 11,778.400 franków, sprawiedliwości 27,631.595 fr., spraw zewnętrznych 10,740.600 fr., spraw wewnę-

trznych 158,003.575 fr., finansów 946,221.375 fr., wojny 339,458.744 fr., marynarki 123,503.143 fr., publicznych nauk 67,430.736 fr., (z tych 47,086.000 fr. na szkoły), publicznych robót 101,460.100 fr. Algieryi 38,727.510 fr. Zatem w ogóle, nie licząc nadzwyczajnego kredytu, 1824,957.778 fr.

— Artykułem 16tym ustawy z 11. czerwca 1859 o budżecie na rok 1860 postanowiono, że oficerowie i urzędnicy armii lądowej i okrętowej, których w ciągu ich służby od 6. kwietnia 1814 do 22. stycznia 1852 przyjęto do legii honorowej, mają od 1. stycznia 1860 pobierać z kolei płacę roczną oznaczoną 33. artykułem dekretu organizacyjnego z 16. marca 1852. *Monitor* z dnia 17go listopada r. b. donosi przytem, że dla legii honorowej wyznaczono 600.000 fr. na rok 1860, i że taka sama kwota będzie corocznie wypłacana, aż pokąd wszyscy członkowie legii rzeczonej nie otrzymają przynależnej im gratyfikacyi.

— Dziennik *Echo d'Oran* z dnia 1. listopada podaje szczegóły wyprawy francuskiej na plemiona marokańskie. Szybkie zajęcie podgórza Beni-Snasów, które się zakończyło nałożeniem haraczu na ten silny szczep pograniczny, zrobiło na ościenne szczepy przerażające wrażenie. Dziedziczny szejk podgórza, el-Hadż-Mimun przysłał 28. i 29. października listy i zakładników, musiał jednak dnia 30. stawić się osobiście w namiocie naczelnego wodza francuskiego, przyjąć podane warunki pokoju i zobowiązać się wypłacić na skarb francuski za każdy karabin 100 fr. kontrybucyi wojennej. A że Beni-Snasowie liczą 11 do 12.000 właścicieli karabinów, tedy suma przewyższa milion franków. Po Beni-Snasach przyszła kolej na Mahiów, Angadów, na mieszkańców miasta Uszdy, na marokańskiego kajda, który tam ma swą siedzibę, i na konnicę, która w sierpniu i wrześniu podczas najazdu szczepów pogranicznych odgrywała ważną rolę. Kajd był obecny w zbroi i najazdowi Sidi-Zaher, przypatrywał się spokojnie, gdy krwią zbryzgane głowy i broń francuskich Spahów i strzelców noszono po ulicach miasta śród szyderstwa kobiet i uliczników; poźniej wyprawiał kilkakrotnie listy z przeprosinami do naczelnego wodza, ale każdą razą posłańców wypędzono z obozu. Nie przyjęto żadnych wymówek, żądano haraczu, i deputacya znakomitych mężów z Uszdy, która z pokorą i żalem stanęła w obozie, obowiązała się płacić haracz. Podobnież i plemię Mahia doprasza się łaski; mogą się jej spodziewać dopiero po skarceniu, i to pod uciążliwemi warunkami.

W obozie francuskim spodziewają się także przybycia syna pretendenta tronu Fezańskiego, który bez wątpienia będzie prosić wsparcia francuskiego oręża przeciw nowemu Cesarzowi. Pretendent ten należy do linii bocznej zmarłego niedawno Mulej-Abderhamana, za nim są szczepy berberyjskie, a on z obozu swego pod Beni-Muilah trzyma na wodzy stronników Mulej-Muhameda, syna Mulej-Abderrhamana. Ażeby Beni-Snasom dać czas do zapłacenia haraczu, przedłużył korpus expedycyjny swój pobyt na ich podgórzu, jakoż zdrowe powietrze górskie przyczyniło się najbardziej do tego, że cholera między francuskiemi szeregami ustała. Żołnierze korzystają z tego czasu i starają się panujące to stanowisko górzyste dobremi drogami przystępnem uczynić, i okazać Beni-Snasom, że góry ich stoją odtąd dla francuskiego wojska otworem. Wznoszą także piramidę na pamiątkę z francuskiemi orłami.

— Według dalszych wiadomości z zatoki Turo cofnęli się Anamici do swojej stolicy, a francusko-hiszpański korpus wyprawy przygotowywał leże zimowe.

Kolonia w Sajgunie znajdowała się w dobrym stanie. Kontradmirał Page przyjechał do Hongkongu, i w pierwszych dniach października objąć miał komendę od wiceadmirała Rigault de Genouilly, który zaraz potem wracać chciał do Francyi, ażeby w połowie grudnia stanąć w Paryżu.

Szwajcarya.

(Wybory w Genewie.)

Wybory do rady państwa w Genewie odbyły się z widoczną obojętnością ludności. Jakoż tylko 4573 głosujących przystąpiło do tych wyborów, a z tych głosowało 4319 za p. James Fazy, dotychczasowym naczelnikiem rządu. Mimo tej bezprzykładnej obojętności i zupełnego braku opozycyi uznano jednak ważność wyborów.

Włochy.

(Stosunki państw włoskich.)

Neapol. Odpowiedź rządu na zapytanie gabinetu sardyńskiego o znaczeniu koncentracyi oddziałów wojskowych w Abruzzach zawiera według doniesienia dziennika paryskiego *Union* i ten szczegół, że rząd neapolitański nie przyznaje sardyńskiemu prawa domagania się wyjaśnień względem ściągania wojsk na ziemi neapolitańskiej, zwłaszcza że z powodu tej koncentracyi nie może dla Sardynii urosnąć żadne niebezpieczeństwo. Prawo takie przysłużałoby w wypadku niniejszym tylko dworowi rzymskiemu, gdyż wojska neapolitańskie zbierają się właśnie u granicy państwa kościelnego. Co do zapytania, czyli Neapol na rzecz Ojca św. zamierza zbrojnie interweniować w legacyach, tedy rząd neapolitański uchyla się od wszelkich wyjaśnień, i zastrzega sobie wolność działania według potrzeby.

Jeśli Król sardyński uważa się za upoważnionego do dawania ludom pomocy przeciw ich władzcom prawnym, tedy gabinet turyński nie zechce też zaprzeczyć i Królowi neapolitańskiemu prawa interweniowania na rzecz władzcy, który opiera się swoim poddanym zbuntowanym, a szczególnie kiedy szef tych rokoszan ogłasza publicznie, że po strąceniu tego sprzyjaźnionego i sprzymierzonego władzcy zwróci wszelkie swe usiłowania i przeciw Królowi neapolitańskiemu.

Tenże sam korespondent donosi o stosunkach w Sycylii, że mianowicie po wsiach sprzyja ludność rządowi, i nie chce słyszeć o żadnych zmianach. W miastach tylko znajduje się pewna liczba mieszkańców z rewolucyjnemi dążnościami. W ogóle jednak większość ludności przeciwna jest wszelkiej rewolucyi, a najlepszym tego dowodem jest wystąpienie włościan, którzy bez pomocy siły wojskowej położyły koniec ostatniemu zaburzeniu pod Palermo.

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 15. listopada. Po zagajeniu posiedzenia związkowego sejmu dnia 12go b. m. oznajmił cesarsko-austryacki poseł, że prezydujący pełnomocnik przy związkowej komisyi wojskowej, oraz nadkomendant frankfurtskiego garnizonu fml. Schmerling został odwołany, a dotychczasowy drugi pełnomocnik przy rzeczonej komisyi jenerał-major Rzikowsky Dobrschwitz prezydującym pełnomocnikiem mianowany, i do objęcia nadkomendy tutejszych wojsk związkowych przeznaczony.

Potem nastąpiło powzięcie uchwały względem rozmaitych spraw co do związkowej twierdzy, a poźniej głosowanie nad wnioskiem niektórych rządów przedłożonym na posiedzeniu z dnia 20go z. m. względem rewizyi związkowej ustawy wojennej; wojskowy wydział popierał wniosek, i uchwalono: wydać rozkaz związkowej komisyi, zająć się niezwłocznie dokładnem rozpoznaniem związkowej ustawy wojennej, i w sprawozdaniu oświadczyć jak najspieszniej, czy i jakie zmiany w pomienionej ustawie uważa za potrzebne, ażeby zapewnić związkowi najstosowniejsze siły do obrony. Nareszcie przystąpiono do głosowania nad wnioskami wydziału w sprawie konstytucyi elektoratu Heskiego, i wszystkie głosy zgodziły się na uchwałę: odesłać tę sprawę do wydziału, któremu równocześnie należy zakomunikować oddane wota.

Szwecya.

(Następstwo tronu szwedzkiego.)

Według telegraficznej wiadomości z Sztokholmu z dnia 15go listopada powiła w tym dniu Zofia z książąt Nassau księżna Ostgotlandyi syna. Ponieważ Król nie ma potomka męskiego tylko córkę księżniczkę Ludwikę, zatem synowie księcia Ostgotlandyi młodszego brata mają nadzieję tronu. Oskar, książę Ostgotlandyi zaś, ma teraz już dwóch synów: pierwszy jest Oskar Gustaw Adolf, urodzony dnia 16. lipca 1858 roku; drugi, który się teraz narodził, a na chrzcie otrzymał imiona: Oskar (po swoim ojcu i dziadzie), Karol (po swoim wuju panującym Królu), i August (po swoim najmłodszym wuju księciu Dalarne).

Rosya.

(Mianowania.)

Petersburg, 12go listopada. Komendę nad wojskiem na wybrzeżach kaspijskiego morza poruczono jenerał-porucznikowi księciu Melików dytychczasowemu komendantowi wojsk lesgijskiej linii kordonu, w miejsce jenerał-porucznika barona Wrangel, który usunięty na swoją prośbę z swojego urzędu z zatrzymaniem godności jeneralnego adjutanta, otrzymał na dłuższy czas urlop do Petersburga i Dorpatu.

Na mocy dziennego rozkazu z dnia 6. b. m. mianowany został jenerał-adjutant Totleben, znany obrońca Sebastopola, dyrektorem inżenieryi w ministeryum wojny, na miejsce jenerał-adjutanta Feldmana, który w charakterze rzeczywistego członka wstępuje do rady wojennej.

Grecya.

(Otwarcie izb greckich.)

W mowie od tronu, którą Król zagaił izby dnia 10go b. m., przychodzi między innemi:

„Mocarstwa opiekuńcze żądały jak na teraz tylko 900.000 fr. raty rocznej, sądząc, że wydatek ten nie utrudni trybu służby publicznej. Rząd mój zażąda od Was kredytu potrzebnego dla rozpoczęcia znów negocyacyi względem stanowczego uregulowania tej sprawy, a jest to konieczną potrzebą, jeśli finanse mają być uporządkowane, a kredyt publiczny utrwalony. Spodziewam się, że okazana potąd życzliwość trzech mocarstw ułatwi układy w tej mierze.“

Turcya.

(Kanał sueski — Minister-rezydent do Prus. — Dziennikarstwo.)

Konstantynopol, 12. listopada. *Journal de Constantinople* usiłuje w rozprawie o kanale w Suezie uśmierzyć obawy co do głoszonych w tej mierze nieporozumień między Portą wysoką i jej sprzymierzeńcami. W. Porta nigdy niemyślała o zrzeczeniu się przysłużającego jej prawa rozstrzygnięcia tej sprawy. A jeśli potąd nie oświadczała się w kwestyi rzeczonej, tedy nienależy jeszcze uważać tego ani za przyzwolenie, ani za odmówienie. Nakazane też przez wicekróla egipskiego wstrzymanie dalszych robót około kanału w Suezie, jest tylko wyrazem jego życzenia, by całą sprawę

uczynić zawisłą od postanowienia J. M. Sułtana, lecz przez to niewyrzeczono jeszcze stanowczego odmówienia. *Journal de Const.* sądzi dalej, że kwestya przekopania kanału, której wprawdzie żadne mocarstwo nie przypisywało znaczenia politycznego, musiałaby przecież sprowadzić trudności dla Porty, gdyby rząd turecki chciał wszystkie swe prawa utrzymać, i w imieniu J. Sułtana oświadczył stanowcze swe zdanie, za które ciężyłaby na Porcie odpowiedzialność w obec Europy za rozmaite widoki zachodzące w tej mierze. „Lecz któżby mógł to utrzymywać“, pisze dalej *Journ. de Const.*, „że Porta nieogląda się na bezpieczeństwo przyszłe, jeśli pragnąc okazać szanownym swym sprzymierzeńcom względy życzliwości, żąda od nich niejako ugody uprzedniej, nim przystąpi do pożądanego od nich rozstrzygnięcia stanowczego i jego ogłoszenia?“

Taka sama dążność okazuje się też i z poleceń wydanych Muktar Bejowi. Ze względem na polityczne swe stanowisko w Europie nie mogła W. Porta obrać innej drogi bez sprowadzenia niebezpieczeństw rzeczywistych i ściągnienienia na siebie podejrzenia, jakoby zapomniała już o wyświadczonych jej przysługach. Spodziewać się przeto ze wszech miar należy, że gabinety zapatrujące się życzliwie na kwestyę przekopania kanału w Suezie oddadzą słuszność rządowi tureckiemu, i że dzienniki przestaną już obwiniać Portę o niesprzyjanie postępowi, zwłaszcza że postęp taki, o jakim tu mowa, jest potąd jeszcze przedmiotem rozpraw i rozpoznawania, tudzież że go wielkie mocarstwa jednomyślnie jeszcze nieuznały i nie wyraziły życzenia swego, by został zastosowany i wykonany.

Dotychczasowy pełnomocnik wysokiej Porty w Berlinie Aristarchi Bej mianowany został ministrem-rezydentem przy berlińskim dworze, i wkrótce uda się do Sztokholmu złożyć Królowi z powodu jego wstąpienia na tron życzenia Sułtana i wręczyć własnoręczne pismo Monarchy swego. Dwa w Konstantynopolu wychodzące dzienniki *Levant Herald*, który był chwilowo suspendowany, i *Presse d' Orient*, który był całe zakazany, mogą znowu wychodzić, skoro redakcye pomienionych dzienników zobowiązały się, że odtąd trzymać się będą ściśle istniejących przepisów prasy. *Journal de Constantinople* dodaje w tym względzie:

„Te przepisy mają jedynie zamiar przeszkodzić, ażeby polityczne dyskusye nie naruszały fundamentalnych instytucyi kraju i nie powstawały w obrażający sposób na mocarstwa z Turcyą sprzymierzone. Zresztą ma prasa zupełną wolność. Nowe reformy roztrząsać może według upodobania, byle tylko z przynależnem umiarkowaniem, jak przystoi uczciwemu publicyście.

Przychodźtwo Czerkiesów wzmaga się znacznie. Nowych przybyszów wysyłać każe rząd niezwłocznie parowemi statkami na miejsca ich przeznaczenia. Na samą wyspę Rodus wysłano temi dniami 700 takich przychodźców.

Z **Damaszku** zawiera *Oss. Triest.* korespondencyę z 3. b. m., według której tamtejsza władza wojskowa nie może już dalej utrzymać wojska, któremu i tak od dwudziestu już miesięcy żołdu niewypłacono.

— Poczta otrzymana z Alepo stwierdza doniesienie telegraficzne o zamordowaniu delegata papieskiego, księdza Planchet. Delegat miał zamiar powrotu z Syryi do Europy, i wybrał się z Dyarbekiru z karawaną. Niedaleko Orfy wyprzedził nieco karawanę razem z towarzyszem swoim, księdzem Louis, gdy w tem wypadli nagle Kurdowie, i ciskając kamieniami, ranili go bardzo ciężko. Księdza Planchet zaniesiono do wsi sąsiedniej, gdzie też i ducha wyzionął. Towarzysz jego odniósł także rany, lecz spodziewają się jeszcze ocalić mu życie.

Azya.

(Obchód urodzin Króla siamskiego.)

Stolica Króla siamskiego obchodziła dnia 18. sierpnia urodziny starszego Króla, Somdecz-Phra. W pałacu królewskim dana była uczta, na której Król był obecnym, ale nie zasiadał, traktować tylko kazał gości i konzulów zagranicznych. Muzyka przygrywała, a pierwsi dworzanie stali z rozwiniętemi chorągwiami, na których złotem haftowane jaśniały w języku siamskim słowa: „Sława Francyi, sława Anglii, pazyjaźń i przymierze z nimi.“ Na odwrotnej stronie sali za kratami świrgotały tysiące najpiękniejszych ptaków, a w drugiem miejscu kuglarze ze słoniami wyprawiali misterne sztuki swoje. Po uczcie, odchodząc Król, rozkazał oprowadzić konzulów po wielkiej pagodzie dworskiej, dokąd nikomu z cudzoziemców wchodzić nie wolno. Nazajutrz odbyła się parada wojskowa, a przytem wyprawione były, wyścigi marynarskie, na rzecze Mainam, w których i cudzoziemcy biorąc udział, Francuzi odnieśli zwycięztwo.

Afryka.

(Protest Marokanów.)

Gibraltar Chronicle ogłasza osnowę pisma Mohamed-el-Khatiba do dyplomatycznych ajentów zagranicznych mocarstw w Tangierze; do tego pisma dołączona jest korespondencya, która względem ostatniego sporu toczyła się między hiszpańskim a marokańskim rządem. Minister marokański stara się udowodnić, że hiszpańska dyplomacya postąpiła nielojalnie, kiedy w chwili śmierci Sułtana Mulej-Abderhamana, gdy marokańskie władze nie mogły nic przedsiębrać, ani czynić koncesyi, zerwała z Marokiem stosunki dlatego, że Arabowie z Aujery bez wiedzy i wbrew woli marokańskiego rządu poburzyli hiszpańskie pograniczne słupy. „Upraszam zatem Pana“, pisze Mohamed-el-Khatib dalej w swojej nocie, „doręczyć załączone dokumenta swojemu rządowi oraz oznajmić, że w imieniu naszego władcy, Sułtana, wnosimy protest przeciw postępowaniu hiszpańskiego rządu a mianowicie: że po trzykroć niedotrzymał słowa, oraz, że nie uiścił się z swoich zobowiązań i że bez słusznego powodu wypowiedział nam wojnę.“ Nareszcie oświadcza marokański urzędnik, że wiadomości dzienników o ponownych napadach Arabów z Aujery na Ceutę są fałszywe, a w końcu dodaje: „Wiadomo Panu, że przez czternaście dni nie nastąpił z ich strony żaden napad na tę twierdzę, dopiero wówczas, gdy gubernator tej twierdzy wznieść chciał fortyfikacye na terytoryum, które jak wiadomo powszechnie, nie jest własnością Hiszpanii. Prosimy Pana zatem, złożyć pańskiemu rządowi wierny raport z wszystkiego, co zaszło w tym względzie. Znasz Pan postępowanie mieszkańców wszystkich miast marokańskiego państwa, którzy z wszystkiemi narodami pragną żyć w zgodzie. Gdy po śmierci ostatniego Sułtana wynikły na niektórych miejscach niepokoje i powstania, żaden z cudzoziemców nie został obrażony ani pokrzywdzony, a nawet przeciwnie gdyż mieszkańcy w Mazaganii dzielnie bronili Europejczyków od napaści wiejskiej ludności. Pragniemy zatem zachować ze wszystkiemi ludami przyjaźne stosunki i dla tego protestujemy przeciw niesłusznym postępowaniom hiszpańskiego narodu, który w swoich żądaniach nie zna granic i niedotrzymuje swoich przyrzeczeń. Spokojnie oczekujemy wypadków i działać będziemy tak, ażeby nam nikt nie mógł uczynić żadnego zarzutu; a wina wszelkiego nieszczęścia spada na naszych nieprzyjaciół.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. listopada. Podług doniesienia dziennika *Patrie* z Turynu ma być mianowanie p. Buoncompagni ratyfikowane temi dniami.

Paryż, 23. listopada. Dzisiejszy *Monitor* przynosi następującą notę: Rząd francuski obawiając się, że zamierzona delegacya p. Buoncompagni przesądza o kwestyach, jakie mają być przedłożone kongresowi, dowiedział się z ubolewaniem o przyjęciu tej uchwały. Wrażenie to jednak złagodziły oświadczenia Sardynii, że jedynym zamiarem tej delegacyi p. Buoncompagni jest utrzymanie porządku; i że połączenie władz centralno-włoskich w jego ręku nie będzie miało charakteru rejencyi. — *Monitor* przypomina przy tej sposobności swoim czytelnikom, że jest jedynym organem polityki rządu francuskiego. — Dalej zawiera dziennik urzędowy dekret cesarski względem przeprowadzenia postanowień zawartego w Zuryku traktatu pokoju, i drugi względem zwrócenia zabranych statków austryackich, których nieuznano za godziwą zdobycz.

Londyn, 22. listopada. Dzisiejsza *Morning Post* donosi, że Anglia nieotrzymała jeszcze zaproszenia na kongres; wprzód potrzebne jest porozumienie się Anglii z Francyą; obie zgodziły się na to, że w księstwach nie może nastąpić restauracya przemocą; względem innych punktów toczą się jeszcze układy; Anglia żąda przedewszystkiem nieograniczenia Włoch, a przytem także, ażeby Piemont mógł się stosownie zaokrąglić.

Turyn, 20. listopada. Na mocy nowej ustawy szkolnej zniesiony będzie uniwersytet w Sassari. Kurs filozoficzny przeniesiono z Pawii do Medyolanu. — *Opinione* stwierdza protest Ricasolego przeciw rejencyi p. Buoncompagni. — Podług doniesienia dziennika *Diritto* odjedzie Buoncompagni 20. b. m. — Jenerał Bourbaki przyjechał tu z Francyi.

Genua, 19. listopada. Azeglio powołany został znowu do Turynu. — Tutejszy burmistrz wzywa mieszkańców do udziału w subskrypcyi na karabiny.

Bononia, 17. listopada. Brygady Modena i Reggio zajmują przednie straże. W Forli i Bononii staną załogą wojska toskańskie. Dywizye Mezzacapo i Russeli odejdą do Parmy i Modeny, z wyjątkiem brygady bonońskiej, które przezimuje w Ferrarze.

Drezno, 23go listopada. Wczorajszy *Dresdener Journal* ogłasza w wyjątku wotum Saxonii w sprawie konstytucyi heskiej. W konferencyach w Würzburgu mają udział: Bawarya, Saxonia, Wirtemberg, Hesya, Darmstadt, Szweryn, Nassau, Meiningen i Altenburg. Minister Beust pojedzie na Frankfurt do Würzburga.

Karlsruhe, 22. listopada. Dziś zagaił Wielki książę sejm krajowy; w mowie od tronu wspomniał ostatnie przesilenie polityczne i wniosek względem sądu związkowego; oznajmił zawarcie konwencyi z Rzymem i przyrzekł przedłożyć odnoszące się do tego dokumenta.

Kopenhaga, 22. listopada. *Montagsbladet* donosi, że podług uchwały powziętej dziś w radzie ministeryalnej pojedzie jutro prezydent ministrów do Jaegerpries do Króla, by mu doręczyć abdykacyę całego ministeryum. — Król powołał do siebie burmistrza Kottwitta.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 25. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (81 ℔) 2zł. 88c.; żyta (75 ℔) 1zł. 58c.; owsa (48 ℔) 1zł. 19c.; hreczki 1zł. 94c.; ziemniaków 58zł.; cetnar siana 1zł. 18c.; słomy pasnzistej 50c., podściółki 50c.; — sąg drzewa bukowego 10zł. 75c., sosnowego 8zł. 30c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 9. listopada. Na dzisiejszym targu było 339 wołów z Węgier i z Galicyi, z czego tylko 77 niesprzedano. Ceny spadły w porównaniu z przeszłym tygodniem, i cetnar mięsa wypadał na 19zł. 33c. w. a. Za najlepszą parę wołów wagi 880 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju płacono 215zł.; za najpośledniejszą wagi 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 100zł.; cena przeciętna z 99 sprzedaży wypadła na 140zł. w. a. za 665 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Boczkowski Jerzy, c. k. rotmistrz, z Drohobycza.— Hr. Liechtenberg Artur, c. k. rotmistrz, z Żółkwi. — Znamirowski Stanisław, c. k. adjunkt pow. i notaryusz, z Uścieczka.

Hotel krakowski: Mrowczyński Ambroży, przełożony gminy, z Rohatyna. — Romanowski Konstanty, z Pietrowiec.

Zajazd podolski nr. 509¾: Bochiński Wiktor, z Żurowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. listopada.

PP. Janocha Jan, c. k. radca sądu krajowego, do Przemyśla. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Jankowski Ludwik, do Bożykowa. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Pajgert Mieczysław, do Krzywenki. — Brückman Ksawery, do Wołoszczy. — Greifenfeld Karol, król. pruski kapitan, do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328 85	— 3.9°	90.6	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328 81	+ 2.2°	70.4	" "	jasno
10. god. wiecz.	329.24	— 2.6°	89.1	" "	"

TEATR.

Dziś na dochód spiewaka opery niemieckiej, pana L. Hurst: „**Die Ballnacht**", opera w 5 aktach.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 28 listopada: Sprzedaż realności nr. 293 w Nadwornie. — Sprzedaż potażu za pomocą ofert w Czerniowcach.

Dnia 29. listopada: Sprzedaż 1500 zł m. k. ciążących na realności nr. 64 w Serecie.

Dnia 30 listopada: Licytacya na przewiezienie tytoniu i tabaki za pomocą ofert we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 166 w Rudkach.

Dnia 1. grudnia: Sprzedaż realności nr. 708 i 709¼ we Lwowie.

Dnia 6. grudnia: Licytacya na wystawienie mostu pod kolej żelazną przez rzekę Wisłokę za pomocą ofert w Wiedniu.

Kurs lwowski.

Dnia 25. listopada

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	79	5	86
Dukat cesarski	" "	5	82	5	89
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	97	10	14
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	91	1	95
Talar pruski	" "	1	85	1	89
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	43	83	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	8	72	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	28	78	10

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. listopada.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 20 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 72.20; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. —.— Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.— z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 903 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 205.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 106.90. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 124 40. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.88, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—. półkorony —.—.

KRONIKA.

(Przyswojenie nowych roślin.) W Nowym Yorku utworzyło się bióro aklimatyzacyjne, którego zadaniem jest sprowadzać i przyswajać rośliny nieznane jeszcze w rolnictwie zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. Sprowadzone z różnych części świata nasiona, korzenie, zrazy, rozsadki roślin pożytecznych, oddają znanym rolnikom i ogrodnikom, którzy je pielęgnują, rozmnażają i do wspomnionego biura patentowego (Patent office) sprawozdanie z tych prac składają.

Tym sposobem próbowano 17 nieznanych tam odmian pszenicy. Wszystkie okazały się godnemi przyswojenia w gospodarstwach krajowych, szczególnie zaś odznaczyła się przez kilka lat pszenica z nad śródziemnego morza. Plon jej w ziarnie był największy, okazała się wytrwałą na nagłe zmiany temperatury, które podrażają inną pszenicę, dościgła najwcześniej i popadła najmniej śnieci i zepsuciu przez owady. W południowych krajach zjednoczonych Stanów przyswojono z najlepszym skutkiem proso indyjskie i zboże dura, z Afryki sprowadzone. W krajach średniego klimatu przyswojono z Azyi przywieziony bób japoński, najplenniejszy z różnych tam próbowanych. Chińska roślina dioscorea batatas, mająca zastąpić ziemniaki, została także tym sposobem przyswojona w środkowych i południowych krajach Zjednoczenia; podobnie druga z Hiszpanii kufą albo migdałami ziemnemi tam zwana. Zwyczajne proso nasze zostało przyswojone z pożytkiem. Daremnie przedtem próbowane rozmnożenie śliw francuskich i węgierskich powiodło się tą drogą doskonale, przez szczepienie na śliwach krajowych, a teraz udają i rozmnażają się tak przyswojone śliwy obce już z pestek i odrostków od korzenia.

Próbowano też przyswoić krajowe rośliny dzikie lub mało uprawiana, obiecujące pożytek w gospodarstwie wiejskiem. Gatunek kukurudzy, który dla brunatnej łuski swej brunatną kukurudzą zowią, uprawiany dawniej tylko w New Hampshire, rozmnożono, dla wielkiej jego plenności i krótkiego, bo 90-dniowego roślinienia jego, we wszystkich środkowych krajach Zjednoczenia. Staraniom owego biura zawdzięcza tamtejsze gospodarstwo upowszechnienie jednej białej odmiany kukurudzy, która new mexican white flint (nowo meksykański biały krzemień) zwana, doskonała jest do jedzenia przed zupełną jej dojrzałością.

Bardzo gorliwi w przyswajaniu pożytecznych roślin obcych albo krajowych dzikich są Niemcy. Mnóstwo nowych odmian jarzyn, drzew i krzewów owocowych, wiele roślin pastewnych, wiele ozdobnych zostało w Niemczech przyswojonemi. Najczynniejszemi w tym względzie okazali się bandlujący ogrodnicy.

W naszym kraju jest ten przemysł nieznany, dla braku dostatecznej liczby miłośników i znawców pielęgnowanych roślin. A przecież wiele jest roślin, to krajowych dzikich, które od dawna są znane z swej użyteczności i zasługują na uprawę, to znowu odmian czyli niewłaściwie gatunków roślin gospodarskich, uprawianych w dalszych i bliższych krajach obcych, a mogących stać się dla nas pożytecznemi.

Dodatek tygodniowy Nr. 47.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Pismiennictwo w Galicyi. Do pismiennictwa w Galicyi z ostatniego dziesiątka lat, zapisy bibliograficzne. Rok 1849—1859. Litera D. (Ciąg dalszy).

2) Obrót handlu krajowego w październiku 1858. Przywóz i wywóz do kraju i za granicę.

3) Dokumenta Wróblickie. VIII. Wróblik królewski. R. 1774. Jerzy Wandalin Mniszech Anatazemu Szeptyckiemu Stefana Karzeniewicza na parocha prezentuje.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.